KURJER WARSZAWSKI.

Piątek. 20 Marca. / 1 Kwietnia. Rok 1859. № 87. Jutro, Śgo Franciszka a Paulo.

Przez Dyplomy Cesarskie, z d. 8go Stycznia, Najmiłościwiej mianowani zostali Kawalerami Orderów: Śgo Alexandra *Newskiego*, liczący się w wojskach zapasowych, Jenerał-Lejtnant Sergjusz *Buturlin* 3ci, i *Orła Białego*, Naczelnik 2giej Dywizji Jazdy lekkiej, Jenerał-Lejtnant *Stahl-von-Holstein* 1szy.

NAJJAŚNIEJSZY PAN, w skutku przedstawienia Rady Znaku Honorowego nieskazitelnej służby, raczył Najmiłościwiej udzielić takowe znaki następującym Urzędnikom rozmaitych Władz Królestwa Polskiego: Za lat XXV: Pisarzowi Magazynu Sol: w m. Włodawie, Assesso: Kol: Hiero: *Sokołowskiemu*. P. o. Kommissarza do odbioru soli od Rządu Austrjac: w Krakowie, Assesso: Kol: Teof: *Kowalskiemu*. P. o. Assessora Ekono: w Ogu Sieradzkim w Gub: Warszaws:, Assessoro: Kol: Domini: *Domagalskiemu*. P. o. Kontrollera Głównego Kontrolli Skarbo: przy Sądach Gub: Lubelskiej w Lublinie, Assessorowi Kolleg: Karolowi *Radzimińskiemu*. P. o. Poborcy Kassy Gub: Lubelskiej, Assessorowi Kolleg: Stani: *Wojewódzkiemu*. P. o. Młodszego Buchaltera w Banku Polskim, Assessorowi Kolleg: Lud: *Czerejskiemu*. Starszemu Kontrollerowi Kontrolli Skarbowej przy Sądach Gub: Płockiej, Assessorowi Kol: Piotro: *Słobieckiemu*. Rewizorowi Skarbo: Dochodów Niestałych Ogu Lipnowskiego w Gub: Płockiej, Assessorowi Kolleg: Janowi *Chodeckiemu*. P. o. Pierwszego Radcy Wydz: Skarbo: w Rządzie Gub: Warszaws:, Assessorowi Kolleg: Jano: *Gebhardt*. P. o. Kommissarza Ekonomicznego w K. R. P. i S., Assessorowi Kolleg: Karolowi *Borkowskieemu* P. o. Rewizora Skarbo: Docho: Niesta: w Pcię Włocławskim Gub: Warsz:, Assesso: Kol: Szym: *Żurawskiemu*. P. o. Kontrollera Szlachtuza w Zarządzie Konsum: m. Warszawy, Assesso: Kolleg: Hipol: *Kozickiemu*. P. o. Głównego Rewizora Urzędu Konsum: m. Warszawy, Assesso: Kol: Łuk: *Barchanowskiemu*. P. o. Referenta w Rządzie Gub: Warsz:, Assesso: Kolleg: Onuf: *Wścieklicy*. P. o. Assessora Ekono: w Rządzie Gub: Warsz:, Assesso: Kolleg: Andrz: *Michnowskiemu*. Kassjerowi Dyrekcji Głównej T. K. Z., Asses: Kol: Józ:-Dyon: *Zawistowskiemu*. Pisarzowi Radomskiej Dyr: Szczegó: T. K. Z., Assesso: Kol: Józ: *Januszowiczowi*. Pisarzowi Lubels: Dyr: Szczegó: T. K. Z., Assesso: Kol: Mich: *Pomorskiemu*. Pisarzowi Dyrekcji Głównej T. K. Z., Assesso: Kol: Jano: *Brzozowskiemu*. Kassjerowi Głównemu w Banku Polskim, Assesso: Kol: Jano: *Żurkowskiemu*. Kommissarzowi Ekono: w K. R. P. i S., Assessorowi Kol: Leopol: *Kessler*. Kommisarzowi Ekono: Wydz: Dóbr i Lasów Rządo: w K. R. P. i S., Assesso: Kol: Janowi *Golanowskiemu*. Rewizorowi Pomiarów w K. R. P. i S., Assesso: Kol: Marci: *Dzierzkowskiemu*. P. o. Buchaltera Wydz: Docho: Niesta: w K: R: P: i S., Assesso: Kol: Stani: *Paczkowskiemu*.

W dniu 6 b. m., odbędzie się żałobne Nabożeństwo, w Kościele Powązkowskim, o godz: 9½ z rana, za duszę ś. p. Józefa i Wiktorji małżonków *Jurowskich*, oraz poświęcenie pomnika. Na ten smutny obrzęd, pozostała Rodzina, zaprasza uprzejmie, Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, w dniu oznaczonym.

Jutro, jako w drugą rocznicę skonu ś. p. Dominika *Martin*; odprawione będzie Nabożeństwo żałobne, za spokój duszy Jego w Kościele *Powązkowskim*, o godz: 10ej z rana; na które, pozostała Wdowa wraz z Dziećmi, Krewnych i Przyjaciół, zaprasza.

Jutro, w Kościele XX. *Kapucynów*, o godz: 10 rano, odprawione zostanie żałobne Nabożeństwo, za spokój duszy ś. p. Rozalji *Cichockiej;* na które, Znajomych i Przyjaciół zmarłej zaprasza się.

Jutro, jako w trzecią rocznicę skonu ś. p. Leontyny z Czackich *Ledóchowskiej*, odbędzie się w Kościele Śgo Krzyża o godz: 10½ żałobne Nabożeństwo za spokój jej duszy; na które, zaprasza się Przyjaciół i Znajomych zmarłej.

Ludwika z Gargulskich, 1go ślubu po Józefie *Krogulskim* słynnym Artyście muzycznym i Dyrektorze chóru pijarskiego pozostała Wdowa, 2go Donatego *Karpowicza*, Sekretarza Kancellarji Marszałka Szlachty Guber: Warszawskiej Małżonka, po krótkiej słabości, wczoraj w BOGU zasnęła. Pozostały Mąż z jedyną Córką, zaprasza Familję, Przyjaciół i Znajomych, na żałobne Nabożeństwo jutro o godzinie 9tej z rana, w Kościele XX. *Augustjanów*; oraz na xportację zwłok, w tymże dniu i z tegoż Kościoła, o godzinie wpół do 4tej po południu, na smętarz Powązkowski odbyć się mające.

W d. 24 Lutego, żyć przestała w Romanowie, licząc lat 65, ś. p. Anna z Malskich *Kraszewska*, Matka znakomitego Autora, Józefa Ignacego *Kraszewskiego*.

Pismo czasowe wychodzące codziennie w Warszawie, p. n. „Kronika wiadomości krajowych," ogłosiło przejście własności takowej w nowe zupełnie ręce, to jest P. Ed: *Staweckiego*, znanego już powszechnie z pracy swojej na polu literackiem, a mianowicie z wydawnictwa „Album Kaliskiego." Jednocześnie zapowiada drukowanie w odcinku swoim, poematu *Ilnickiej*, p. n. Alchemik; pamiętników *Kamertona*, oraz „Nad morzem" powieści *Falińskiego* i „Ubodzy" powieści Zygmunta *Kaczkowskiego*. Oprócz tego zamierza także rozpocząć druk w tych dniach jednej z komedji konkursowych na premium JW. Edwarda *Starzyńskiego*, p. n. „Król Dziewosłębem." Tym więc sposobem, ponieważ jedna z takichże komedji, czyli „Konkurent i Mąż" Józefa *Korzeniowskiego*, drukowana była w odcinku Gazety Warszawskiej; inna znowu czyli „Tak się dzieje" Stanisława *Bogusławskiego*, przedstawioną zostanie wkrótce na Teatrze Rozmaitości; a inna nakoniec, czyli „Król Dziewosłębem" K. *Kucza*, ogłoszoną zostanie drukiem w Kronice; przeto Autorowie nastręczając Czytelnikom sposobność do poznania i ocenienia tych prac dramatycznych, znajdą zarazem najgruntowniejszy sąd dla siebie, jakim jest opinja ogółu.

Jutro o godzinie 6tej wieczorem, odbędzie się posiedzenie centralne Warsz: Tow: Dobroczynności.

Prima Aprili.

Baczność Panny i Młodziki,
Bo dziś starym obyczajem
Przez figielki i żarciki
Ludzie zwodzą się na wzajem.
Rzekną: plamy masz w około
I podarte twoje suknie,
A obejrzysz — to wesoło,
Pierwszy Kwietnia! ktoś ci huknie.
Lub odbierzesz liścik wonny,
Któż przeczytać nie jest skłonny,
Więc otwierasz — i cóż w liście,
Pierwszy Kwietnia! — oczéwiście!
Pijak że mu cięży głowa
Wstąpi łyknąć dla ochłody,
To dowcipna bufetowa
Zamiast wódki, da mu wody.
Tuż przed tobą jasno-włosa
Smagła sunie się dziewczyna,
Cienka w pasie jakby osa
A jak namiot krynolina;
Piękna pewno, pomyślałeś,
Kiedy kibić jak ulana,
Pędzisz ujrzeć — już widziałeś,
A co piękna? — jak *Pastrana!*
Traf to w świecie nie jest rzadki,
Próżno byś nań chciał narzekać,
Bo na takie nam wypadki
Nie potrzeba *Kwietnia* czekać.
Ten się tłoczy między Pany
Że mu złoto pierś uświetnia,
Lecz to łańcuch pozłacany,
A w kieszeni, *Pierwszy Kwietnia!*
Słowem, wszyscy prawie ludzie,
Czy wśród zbytków dziś żyjący,
Czy to w pracy, czy to w trudzie,
Wzajem zwodzą się niechcący.
Taki zawód — bagatela,
By tylko nie z przyjaciela,
Losu, żony, albo dziatek,
To niech hula Boży światek!

Wyszedł z druku, 24 tom pisma *Sylwan*, i obejmuje część drugą i ostatnią kompletnego zbioru przepisów leśnych z Rocznikiem Administracji lasów Rządowch na r. b. Dla tych co nieposiadają całego pisma *Sylwan*, odbito osobno zbiór tych przepisów pod nazwą: *Przewodnik dla służby leśnej Rządowej*, i jest do nabycia w Redakcji *Sylwana*, w 2ch tomach po rs. 1 k. 20; oraz zupełny traktat o uprawie lasów i wydm piaszczystych, w 1m tomie, po rs. 1.

Dla korzystania z legatu testamentu ś. p. Wawrzyńca Józefa *Zacharkiewicza*, Członka Warszawskich Departamentów Rządzącego Senatu, na nagrody dla służących celujących wiernością, prowadzeniem się moralnem i długoletnią na jedném miejscu służbą przeznaczonego, zgłosiło się 29 służących płci mezkiej. Z tych nagroda pierwsza rs. 150, przyznaną została Wojciechowi *Tomasik*, służącemu u W. *Steinbock*, Wdowy po Kupcu handel sukna utrzymującym, za 33 letnią przeszło w tem miejscu nieprzerwaną i udowodnioną służbę. Nagroda druga rs. 75, Piotrowi *Mieszkowskiemu*, lokajowi u W. Marji z Morzyckich *Chełmickiej*, za lat 19 miesięcy 10 i dni 18, ciągłej i nieprzerwanej w tem miejscu służby. Nagroda trzecia rs. 45, Franciszkowi *Chmielewskiemu*, lokajowi u W. Julji *Malcz*, Wdowy po Lekarzu, za lat 14 miesięcy 8 i dni 19, takiejże służby. Nagrody te w dniu 7 (19) Marca r. b., to jest w dniu przez Testatora do rozdawnictwa nagród przeznaczonym, na publicznem posiedzeniu Magistratu w obec zaproszonych na ten akt ich Panów, którzy na takowy przybyć raczyli, powyższym służącym doręczone zostały.

Wczoraj w Teatrze Rozmaitości, dane było zapowiedziane przedstawienie Amatorskie, w którem spieszące podać rękę niedoli, Osoby, chętny udział przyjęły. Przedstawienie to, zaszczycić raczyli obecnością swoją JJOO. Xięztwo Jmci *Gorczakow*, Namiestnikostwo Królestwa. Główne kierownictwo tym teatrem jakoteż i urządzenie jego, przyjęła na siebie JW. Elfryda Hr: *Zamoyska*, jako Opiekunka zakładu Felicjanek, na sieroty którego, dane było to przedstawienie. Odegrane zostały dwie sztuki, a mianowicie: Komedja w trzech obrazach, *Za późno*, (w języku polskim). Osoby: Adela, Pani *Zamoyska*; Jenerał, P. *Wojniłłowicz*; Wacław, P. *Skarbek*; Doktor, P. *Le Brun*; Walenty lokaj, P. *Swieszewski*. Pierwszy obraz w Szczawnicy, dwa ostatnie w Warszawie i Komedja w 1 akcie PP. Alex: *Dumas* i Eug: *Nus*; *Szal zielony* (Le cachemire vert), w języku francuzkim. Osoby: Conrad de Francarville Capitaine de vaisseau, Mr *Walewski;* Claire de Beaufort, Mme *Zamoyska;* Pacifique, brigadier de gendarmerie, Mr *Zabłocki;* Un garçon d'hotel, Mr *Starzyński*. Rzecz dzieje się w Calais r. 1848. Między pierwszą a druga Komedją, grali na skrzypcach i fortepjanie PP. *Kortmann* i *Kellner*, Duet koncertowy Fr: *Schubertha*, i wielki Duet na temat Tella, *Rossiniego*, ułożony przez *Osborna* i *Beriota*. Nie będziemy tu wchodzić w szczegółowy rozbiór gry Artystów, ani oryginalnej Komedji polskiej, utworu Pani z Kuszlów *Walewskiej*. Patrząc bowiem na to poświęcenie szanownych Amatorów, a szczególniej też Hra: *Zamoyskiej*, która dla uwieńczenia dzieła pomyślnym skutkiem, sama jedna tylko z Amatorek, po 2-kroć w obu sztukach występowała, mimowolnie uchylamy przed tem poświęceniem czoło, i oddajemy mu jak najwyższą sprawiedliwość. Mówiąc jednak ogółowo, wszystkie role były dobrze, a niektóre nawet z prawdziwym talentem oddane. Reżyserstwo tego Teatru, przyjął na siebie tak zasłużony Dyrektor Teatru P. Jan *Jasiński*, jakoteż i ulubieniec sceny naszej P. Aloizy *Żołkowski;* pod takiem więc przewodnictwem, musiało się powieść przedstawienie, i powtarzamy, że powiodło się jak najzupełniej. Oprócz wpływu za bilety, który później szczegółowo podamy, nie mało także wpłynęło i za programaty, których sprzedażą zajęła się JW. Hr: Stanis: *Potocka*, w towarzystwie Panny Anny *Korzeniowskiej*, oraz Hrabiów: Tomasza *Zamoyskiego* i Stanis: *Walewskiego*. Co do Artystów, to jest PP. *Kortmana* Pjanisty i *Kellnera* Skrzypka, o tych pozwalamy sobie więcej powiedzieć, jakkolwiek grali oni bezinteresownie i jedynie w celu przyłożenia się do ogólnego dla biednych dobra. Grali więc jak zawsze, o ile ich słyszeliśmy, to jest z talentem, i wywołali nie jeden zasłużony poklask, którego Publiczność, oceniająca trudy Amatorów, i im nie skąpiła wcale. Po skończonym Teatrze, wszyscy przyjmujący udział w przedstawieniu

zebrali się w hotelu Angielskim, gdzie przy wystawnej jak zwykle, a przez kuchnię Pana *Bouquerell*, sporządzonej wieczerzy, nie jeden spełniono toast, tak za dostojne Gospodarstwo, to jest Hr: Augusta i Małżonkę jego *Zamoyskich*, jakoteż i Amatorów, którzy przyłożyli się do tego szlachetnego dzieła.

Przyjęcie jakiego doznał P. Samuel *Kossowski*, podczas wczorajszego wystąpienia w salonie Doliny Szwajcarskiej, do bardzo rzadkich, a nawet wyjątkowych, zaliczyć się musi. Za pierwszem bowiem ukazaniem się, przez Publiczność do natłoku salon zapełniającą, grzmiącemi oklaskami powitany i takiemiż po każdym ustępie obsypywany i ciągle przywoływany został. Jest to dowód o ile talent rodzimy poczciwą ukształcony pracą, Publiczność Warszawska ocenia. Dziełom przez Pana *Kossowskiego* wykonywanym, na wybornym z Warszawskiej fabryki PP. *Krahl* i *Seydler* pochodzącym fortepjanie, towarzyszył z precyzją Syn jego P. Ignacy *Kossowski*, który oprócz tego z ogólnem zadowoleniem odegrał solo na tymże fortepjanie: Taniec Negrów, utworu *Gotschalka*. Orkiestra wreszcie z wzorową dokładnością dzieła programem objęte wyexekwowała, skutkiem czego Dyrektor jej Pan Emanuel *Bach*, zaszczytu w przywołaniu go, dostąpił.— Jutro P. Samuel *Kossowski*, wraz z Synem swoim, o godz: 6ej po południu, powtórnie da się słyszeć. W trakcie jednakże pierwszej części jutrzejszego wieczoru muzykalnego, amatorowie palenia, są jak najuprzejmiej proszeni przez Damy, o wstrzymanie się na chwilę, od palenia sygar.

Pełen talentu Gitarzysta, P. Marek *Sokołowski*, opuszcza już Warszawę, gdzie z całą serdecznością był przyjmowany, dla udania się do Lublina, i wystąpienia tamże w koncercie, oraz do Wilna, w tymże samym celu, i t. d. Mamy nadzieję, że P. *Sokołowski*, wszędzie z tem samem współczuciem przyjęty zostanie, jakiego doznawał w Warszawie.

Pojutrze, to jest w Niedzielę, o godz: 1szej z południa, PP. Ludwik *Kortmann* i August *Kellner*, będą mieli zaszczyt dać w salach Redutowych, koncert na skrzypcach i fortepjanie. Cena miejsc: bilet do sali rs. 1 i kop: $2^1/_2$ na ubogich; na galerję kop: 50 i k. $2^1/_2$ na ubogich. Biletów nabyć można w składzie muzycznym R. *Friedleina* przy ulicy Senatorskiej. Z jednej strony przystępna cena, a z drugiej wysoka co się zowie gra tych Artystów, którzy już dali się poznać występując w czasie Teatru na sieroty u Felicjanek, zgromadzą zapewne liczną Publiczność, umiejącą oceniać i talenta i poświęcenia.

Dla wiadomości płci pięknej donosimy, iż do składu P. *Bernard*, przy ulicy Miodowej w domu W. Stanisława *Lessera*, nadeszły w tych dniach z Paryża, świeżego zupełnie fasonu, kołnierzyki, rękawki, tak muślinowe haftowane, jako też tiulowe, batystowe i pikowe, garnitury bardzo ładne, po cenach bardzo przystępnych. Przytem spódnice bardzo eleganckie, czepeczki ranne, i dla dzieci sukieneczki gotowe białe haftowane prześliczne. Kto więc potrzebuje podobnych rzeczy, niech tam tylko zajrzy, a znajdzie czego żądać będzie.

W tych dniach, jak to donieśliśmy, otwartą została piekarnia krakowska, trudniąca się wypiekiem chleba *Promnickiego* i *Łobzowskiego*, przez P. *Birona*, w domu W. *Stalińskiego*, gdzie fabryka octu Nr 1608, przy ulicy Nowogrodzkiej. Celem przeto ułatwienia mieszkańcom Warszawy nabycia tego chleba, urządzone zostały dwa składy, pierwszy na Ordynackiem przy Nowym-Świecie, wchód z sieni; a drugi przy ulicy Elektoralnej Nro 759. Chleb *Promnicki*, jest bardzo pożywny dla klass pracujących; *Łobzowski* zaś, jest to rodzaj wiejskiego chleba, mogącego wybornie zastąpić bułki. Zwracamy przeto na tę okoliczność wszystkich zakładów restauracyjnych, hotelów, oraz mających się otworzyć z nadchodzącą porą roku ogrodów, gdyż dobroć i smak tego chleba, słusznie mają przed innemi pierwszeństwo.

W przyszłą Środę, P. Ad: *Bauer*, urządza nową muzykalną zabawę w sali Ogrodu Wiejskiego u P. Dominikowej *Martin*. P. *Bauer* już w r. 1844, jako utalentowany Artysta występował w Niemczech, a następnie wydał kilka utworów muzycznych, pomiędzy któremi zasługują na uwagę symfonje jego. Obecnie dobrawszy z kilkudziesięciu osób orkiestrę, ułożył zajmujący na Środę program, i zamierza wykonać takowy wraz z ową orkiestrą, o godz: 5ej wieczorem, po cenie wejścia od osoby k. 30. Wkrótce podamy ów program, dziś tylko nadmieniamy, o szykującej się dla miłośników muzyki, niespodziance Środowej.

My niżej podpisani: A. *Callou Vallée et C.*, uprzywilejowani posiadacze zakładu i źródeł w Vichy, zaświadczamy niniejszem, że wysyłaliśmy częścią bezpośrednio, częścią za pośrednictwem naszego składu pomocniczego (succursale) w Paryżu Panu Teodorowi *Heinrich* do Warszawy: w r. 1856, butelek 3,910; w r. 1857, butelek 3,200; w r. 1858, butelek 4,500, razem 11,610 butelek wody Vichy, i że 20 Marca b. r. 1859, wysłaliśmy temuż Panu *Heinrich*, pierwszy transport tejże wody; że chociaż ustanowiliśmy w Warszawie skład pomocniczy (succursale) naszego zakładu, to dla tego aby być w ciągłych stosunkach z tem miastem, lecz to nie uwalnia nas od przyjętych umową względem Rządu Francuzkiego obowiązków, dostarczania wód Vichy każdemu kto ich zażąda, że do każdego transportu tychże wód, winne być załączone świadectwo czerpania, podpisane przez Kommissarza Rządowego, kontrolującego uprzywilejowanych posiadaczy; nakoniec że wody wysłane obecnie P. Teodorowi *Heinrich*, były czerpane w dzień ich expedycji, i niczem się nie różnią od tych, jakie posiadać będzie skład pomocniczy (succursale) w Warszawie.— W dowód czego niniejsze podpisujemy, (L. S.) A. *Callou* et *C.*— Paryż d. 26 Marca 1859 r.— Podając niniejsze świadectwo do wiadomości ogółu, mam zaszczyt zawiadomić jednocześnie, WW. Doktorów i szanowną Publiczność, że tak wody Vichy, jako i inne tej wiosny czerpane, w ciągu tego miesiąca do składu przy Aptece mojej istniejącego nadchodzić zaczną.— T. *Heinrich*.

Ogłoszono taxę bułek i chleba, oraz mięsa, na m. Kwiecień r. b.: bułki mątowej kop: 7; bułka za kop: 1, ma ważyć zoło: 14, strucli mątowej funt kop: 4; bułki z poślednieiszej mąki funt kop: $3^1/_2$; bułka za kop: 1, ma ważyć zoło: 28; strucli z takiejże mąki funt kop: $3^1/_2$; chleba stołowego z takiejże mąki funt kop: $3^1/_2$; chleba żytniego pytlowego funt kop: 2; chleba razowego funt kop: $1^1/_2$.— Mięsa wołowego funt kop: $7^1/_2$, krowiego

lub z bukatów funt kop: 7, za funt polędwicy kop: 15, wieprzowiny ze skórą funt kop: 7, schabu funt kop: 6, cielęciny funt kop: $6^1/_2$.

P. *Tonnes*, właściciel znanego magazynu przy ulicy Senatorskiej, wyjechał do Paryża, dla zaopatrzenia tegoż magazynu w najświeższe mody.

Wczoraj w Teatrze Wielkim przywołani zostali: po Balecie *Asmodea*, Panny: Anna *Straus* i Karolina *Straus* po 8-kroć i *Wywiórska*, oraz PP: Antoni *Tarnowski* 5-kroć, *Popiel* 3-kroć i *Meunier* 2-kroć.

Ameryka.— Podług doniesień nadesłanych z Mexyku do Londynu, Jenerał *Micamon*, poniósł porażkę pod Curdova.— Słychać, iż Mocarstwa zachodnie przybierają stanowisko bezstronne. (N. Pr: Ztg).

Anglja. *Londyn, 26go Marca.* — *Times* uważa porażkę Ministerstwa w kwestji reformy za rzecz pewną, nie spodziewa się jednak, aby w takim razie nastąpiło rozwiązanie Parlamentu. Prawdopodobnie wystąpi wtedy Lord John *Russel* z swym projektem, który niewątpliwie ma w pogotowiu. — *Court Journal* donosi, iż spodziewane tu w Maju odwiedziny Xięcia *Fryderyka Wilhelma* Pruskiego i jego Małżonki, obchodzone będą w pałacu Buckingham świetnym balem maskowym.— Słychać, iż stosunki pomiędzy Rządem Angielskim i Sardyńskim, są dość oziębłe.— Przed kilku dniami, w Carlisle, wystawiono z składek dobrowolnych, niedawno zmarłemu redaktorowi *Carlisle Journal*, Panu *Steele*, pomnik publiczny, w dowód uznania jego zasług dziennikarskich. Jest to podobno pierwszy wypadek tego rodzaju w Anglji. (N. Pr: Ztg).

Austrja. *Wiedeń, 26go Marca.*— Propozycja zwołania kongressu do Genewy, nie została przyjętą; w skutku tego proponowano Mannheim, a następnie Baden-Baden, w Wielkiem Xięztwie Badeńskiem, gdzie najprawdopodobniej kongres się zbierze. (Ind: Belg:).

Belgja. *Bruxella, 26go Marca.* — *Gaz: Kolońska* donosi, że Minister wojny *Bertan* podał dziś Królowi prośbę o dymisję.— Na dzisiejszem posiedzeniu Izby, toczono ogólne rozprawy nad budżetem wojennym, w którego obronie, jako tymczasowy Minister wojny, stawał P. *Rogier*. (St: An:).

Egipt. — Poczta datowana z Alexandrji 20go Marca, przywiozła wiadomość, że Vice-Król Egiptu odmówił prośbie P. *Lesseps*, o pozwolenie rozpoczęcia robót około kanału Suezkiego. Naczelny Inżenjer *Linant*, podał się do dymissji. (N. P. Z.).

Francja. *Paryż, 26go Marca.* — Szerzy się tu dość wiarogodna pogłoska, że Baden-Baden, obrano za miejsce zebrania się Kongresu, że pierwsza połowa Maja oznaczona jest jako epoka zwołania go, i że nie położono żadnych granic co do czasu trwania układów. Co się tyczy wyboru Pełnomocników, a mianowicie też Francuzkiego, najsprzeczniejsze krążą wieści. Jedni wymieniają P. *Drouin de Lhuys*, drudzy znowu Xięcia *Napoleona*, który wziął dymissję z powodu tchnącej pokojem noty *Monitora*. Jeśli jednak wierzyć należy ostatnim doniesieniom, to wybór Lorda *Malmesbury* przez Królowę *Wiktorję*, dla reprezentowania Anglji, skłaniałby niejako Francję do mianowania swym Pełnomocnikiem Hr: *Walewskiego*. To jest najprawdopodobniejsze, zwłaszcza że zgadza się z wspominanym już w dziennikach zamiarem Mocarstw, powierzenia tak ważnych układów swym Ministrom zagranicznym. Podobny tylko każdemu Ministrowi ma być dodany drugi Pełnomocnik. — Dotychczas nie jest rzeczą rozstrzygniętą stanowczo, w jaki sposób Sardynja ma uczestniczyć w Kongresie.— Hr: *Cavour*, dziś o godz: 1ej po radzie Ministrów, przyjmowany był przez Cesarza. Dyplomata ten, przybył tu o 6ej rano, i zaraz tegoż poranku odwiedził Xiążąt *Hieronima* i *Napoleona*.— Nota *Monitora*, zawiadamiająca, że pułki wycofane z Algierji, zostaną zastąpione innemi, tłumaczoną tu jest powszechnie w duchu pokoju. — Eskadra morza Śródziemnego manewrująca przy wyspach Hyeryjskich, wróciła do portu Tulońskiego. (In: Bel:).

Paryż, 27go Marca (tel:). — *Monitor* zawiadamia, że ogłoszona przez dziennik Sardyski *Armonia* z 2go Marca, mniemana depesza Hra: *Gramont*, jest zupełnie zmyśloną. (In: Bel:).

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Jackowski Alex: Prezes Dyrekcji Szczeg: Tow: Kred: Ziemsk: z Płocka nr 570; Łubieński Fran: Hrabia z Kazimierza nr 1345; Szumlański Piotr dymis: Jenerał-Major z Kijowa nr 414.

Wyjechali: Główczewski Felix Ob: do Jagodnego; Potocki Adam Ob: do Biało-Cerkwi; Wierzbiccy Bronisław i Wład: Ob: do Kijowa.

Przyjechali koleją żelazną: Cochinard Jan Entrepreneur przy Drodze Żel: z Paryża nr 414; Gąsiorowska Józefa Ob: z Poznania nr 466.

Wyjechali koleją żelazną: Dmitriew Konst: Radca Hon: do Paryża; Hohenlohe Fel: Xżę do Stuttgardu; Baron Muschwitz i Milde Karol-August Członkowie Zarządu Drogi Żel: do Wrocławia.

DONIESIENIA.

Dziś rano ciepła stopni 1. Wczoraj w południe ciepła stopni 13.
Dziś rano wysokość wody na *Wiśle*, stóp 4 cali 6. (Ubywa).
TEATR WIELKI. Jutro, *Halka*.
CYRK HINNEGO codziennie o 5ej wieczorem, w Ujeżdżalni przy ulicy Królewskiej.

W Drukarni Kurjera Warsz:.— Wolno drukować, dnia 20 Marca (1 Kwietnia) 1859 r.— Starszy Cenzor, F. *Sobieszczański*